Nr 289 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Środa 16 Grudnia 1925. Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna: Bez odnoszenia . . . . 4.— zł; Z odnoszeniem . . . . 4.50; Z przesyłką pocztową 4.50; Za granicą . . . . 8.—

Cena numeru 20 groszy

Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . 15 gr.
Nekrologi . . . 30 „
Nadesłane . . . 35 „
Po kronice . . . 45 „
Na I-szej stronie . . 50 „
Drobne od słowa . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe o 50% drożej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

Polityka sowiecka na rok najbliższy

Kraków, 14 grudnia.

Partja komunistyczna, wykonująca nad Rosją władzę dyktatorską, raz do roku odbywa kongres państwowy, na którym ustala swój program i taktykę na rok następny. Kongres ten jest poprzedzany przez konferencje okręgowe, z których najważniejszemi są: petersburska i moskiewska, ponieważ w tych dwóch okręgach skupia się najwięcej stojących najwyżej komunistów. Na tych konferencjach odbywa się praca przygotowawcza do kongresu. Tu są szeroko dyskutowane przeznaczone dla niego rezolucje, tu rozwija się szczegółowo plany i programy, które mają potem zyskać sankcję kongresu. Stąd wielkie znaczenie tych konferencyj.

Obecnie właśnie zakończyły się takie konferencje w Moskwie i Petersburgu jako wstęp do zbierającego się niebawem czternastego z rzędu kongresu R. K. P. Na konferencji petersburksiej w charakterze głównego referenta występował Zinowiew, na moskiewskiej prezes Sownarkomu Rykow, który przedstawił poglądy rządu sowieckiego na sytuację europejską zarówno jak wewnętrzno-rosyjską i w związku z tem rozwinął plany tego rządu na rok najbliższy.

Rykow przyznaje, że w Europie dokonała się pewna stabilizacja kapitalizmu, ale nie uważa jej za stałą. Państwa europejskie usunęły wprawdzie niebezpieczeństwo bezpośredniej rewolucji socjalnej, lecz za to znalazły się wszystkie w bardzo trudnem położeniu ekonomicznem, co objawia się w ciągłych przesileniach gospodarczych i politycznych, których widownią są bez wyjątku wszystkie wielkie i małe państwa europejskie.

Hegemonja Ameryki nad Europą wzrasta. — Wprawdzie formalnie Ameryka nie miesza się do spraw europejskich, ale ciśnienie jej finansowe i gospodarcze na państwa europejskie potęguje się stale, stawiając te państwa w takiej zależności od Ameryki, w jakiej swego czasu znajdowała się Turcja od Europy. Podpisanie paktów locarneńskich ma ten rezultat, że w Europie pozostały właściwie tylko dwa państwa rzeczywiście niezawisłe: Anglja i Rosja sowiecka. Wszystkie inne znalazły się w mniej lub więcej wyraźnej zależności od bloku anglo-amerykańskiego. Jeżeli obecnie zarówno rządy różnych państw europejskich jak i wielka prasa Londynu, Paryża i innych centrów wypowiadają życzenie, aby do Ligi Narodów wstąpiła Rosja, to Rykow nie wierzy w szczerość zaproszeń, lecz upatruje w nich tylko manewr, mający na celu przedstawienie Rosji sowieckiej w opinji świata jako wichrzycielki pokoju powszechnego.

»Podejmujemy się udowodnić — powiedział Rykow — że Liga Narodów jest narzędziem nie pokoju, lecz wojny, nie środkiem ochrony i oswobodzenia, lecz ucisku i ujarzmiania małych narodów. Miał słuszność ten, kto powiedział, że wstępując do Ligi Narodów, Rosja kapitulowałaby politycznie na wschodzie a ekonomicznie na zachodzie. Państwa azjatyckie uznałyby nas za zdrajców, gdybyśmy wstąpili do Ligi. **To też nigdy tego nie zrobimy,** lecz podobnie jak dotychczas tak i nadal będziemy popierali wszystkiemi dostępnemi nam środkami proces **oswobodzenia narodów azjatyckich.** Nasza kapitulacja ekonomiczna na zachodzie byłaby, w razie naszego wstąpienia do Ligi, nieuchronną, zostalibyśmy bowiem związani postanowieniami burżuazyjno-kapitalistycznej większości Ligi. Na to zaś rząd sowiecki nigdy nie pójdzie«.

W dalszym ciągu swoich wywodów Rykow wykazywał, że układy locarneńskie nie są niczem innem, jak ugrupowaniem państw europejskich na linji interesów angielskich, które zwracają się przedewszystkiem przeciw Rosji. Przyznanej Niemcom interpretacji artykułu szesnastego statutu Ligi Rykow odmawia wszelkiego praktycznego znaczenia. Twierdzi bowiem, że Anglja potrafi zawsze pokierować sprawami tak, aby Rosję przedstawić jako stronę prowokującą i napadającą, wobec czego Niemcy mimo wszystkich swoich zastrzeżeń będą musiały się poddać woli Ligi, względnie Anglji. Mimo to Rykow nie sądzi, aby niebezpieczeństwo wojny z Anglją, czy z przygotowywaną przez nią koalicją, było bliskie. Przeciwnie sądzi, że rząd sowiecki ma przed sobą **szereg lat zabezpieczonego pokoju,** który też powinien wyzyskać dla celów odbudowy gospodarczej i rozwoju wszechstronnego.

W tym samym duchu referował w Petersburgu Zinowiew. Na obu konferencjach przedyskutowano projekty obszernych rezolucyj dla kongresu partyjnego. W rezolucjach tych stwierdza się na wstępie, że autorytet partji pozostaje niewzruszonym, że próby rozbicia jej nie udały się, że więc trwa ona niezmiennie nadal przy swoim programie i przy swojej taktyce, uważając, że teorja leninizmu, na której się ten program i taktyka opierają, nie wymaga ani poprawek ani uzupełnień. Polityczny wpływ federacji sowieckiej wzrasta szybko, szczególniej w Azji. Armja czerwona powinna też być odpowiednio do tego wzmocniona i udoskonalona. Budowa socjalistycznego ustroju wewnątrz jest możliwą nawet wtedy, gdy federację otaczają państwa kapitalistyczne. Polityka gospodarcza powinna więc kierować się programem tej budowy.

Dużo miejsca poświęca rezolucja sprawom wsi i włościaństwa. Polityka, zainicjowana przed dwoma laty pod hasłem »twarzą ku wsi« — ma trwać nadal, jako jedynie celowa. Ma się ona kierować interesami t. zw. »średniaka«, który staje się coraz bardziej politycznie aktywnym. Lekceważenie lub przeciwdziałanie jego dążeniom mogłoby okazać się niebezpiecznem dla stanowiska partji, która też musi wziąć w ręce organizację polityczną średniego chłopa, nie popadając przy tem w błędy ani wojennego komunizmu ani komitetów biedoty czyli orjentowania się wyłącznie na bezrolnego chłopa i proletarjat wiejski.

W praktyce oznacza ta rezolucja utrzymanie nadal polityki chłopskiej, polegającej na uznaniu stanu faktycznego, wytworzonego na wsi, więc indywidualnego władania ziemią, zmiany systemu podatkowego z bezpośredniego na pośredni, dopuszczenia dzierżawy ziemi i zaciągania najmu robotników, jednem słowem oznacza rezolucja powrót do indywidualnej i kapitalistycznej gospodarki na wsi.

Jak widać z tego przebiegu rezolucji, która niewątpliwie będzie uchwalona przez kongres tegoroczny jako program wewnętrznej i zewnętrznej polityki na rok najbliższy, sowiety zamierzają pozostać nadal na swojem stanowisku wyczekiwania w zakresie polityki zagranicznej, wewnątrz zaś dążą do pozyskania masy włościańskiej, w obrębie której szukają oparcia o włościan posiadających, pozostawiając im względnie szeroką swobodę rozwoju gospodarczego. (s).

Głos angielski o finansowem położeniu Polski

Potrzeba pomocy zagranicy przy kontroli zagranicznej

(Telegram iskrowy »Nowej Reformy«).

Londyn, 14 grudnia. W artykule, omawiającym stan obecny finansów Polski, podnosi »Times« następujące momenty: Rezerwy złota pokrywają **tylko 18 proc. obiegu not,** gdy ustawowe minimum pokrycia przez złoto wynosi 30 proc. Rezerwa dewiz, wynosząca z początkiem bieżącego roku 254 miljony, **stopniała prawie doszczętnie.**

Należy wprawdzie uznać, że reforma walutowa w Polsce została dokonana **bez pomocy zagranicy,** ale z powodu braku doświadczenia w tej dziedzinie **popełnione zostały zasadnicze błędy, zwłaszcza w polityce kredytowej.** Rozdział kredytów nie był w należytym stosunku do podstawy waluty, skutkiem czego podniosły się ceny i pogorszył się bilans handlowy. Finanse przez błędy finansowe doznały szkody i banki polskie płaciły w Anglji funtami a nie złotymi.

Przesilenie jest tak ciężkie, że pomoc zagranicy jest konieczna, ale do tego potrzebne są środki kontroli przez zagranicę.

Bankierzy i przemysłowcy przeciwko planowi finansowemu Loucheura

Przemysłowcy grożą bojkotem podatkowym

(Telegram własny »Nowej Reformy«).

Paryż, 14 grudnia. Odbył się tu cały szereg zgromadzeń protestacyjnych, **przeciwko projektom finansowym Loucheura.** W szczególności oświadczyli się przeciw nim **bankierzy prowincjonalni i związek gospodarczy.** W Tuluzie 300 najwybitniejszych **przemysłowców uchwaliło odmówić płacenia podatków,** gdyby plan Loucheura był przyjęty. Opinja naogół domaga się dalszych oszczędności w administracji państwowej i **oddania monopolu w ręce prywatne.**

Trudności w rozwiązaniu przesilenia gabinetowego w Niemczech

Centrowcy odmówili przyjęcia misji utworzenia gabinetu niemieckiego

Berlin, 14 grudnia (PAT). Wczoraj w południe prezydent Hindenburg przyjął przywódcę frakcji centrum **Fehrenbacha,** któremu zaproponował objęcie misji tworzenia gabinetu. Na propozycję tę **Fehrenbach odpowiedział odmownie,** zarówno w swojem imieniu jak i w imieniu całej swojej partji. »Die Welt am Montag« sądzi, że misja tworzenia gabinetu **zostanie prędzej czy później powierzona Lutherowi.**

Demokrata Koch kandydatem do misji utworzenia gabinetu

»Der Morgen« donosi z Berlina, że prezydent Rzeszy ponowi dziś przywódcy demokratów posłowi **Kochowi** misję utworzenia gabinetu, **którą ten prawdopodobnie przyjmie.**

Berlin pod groźbą rozruchów wywrotowych

Wiedeń, 14 grudnia (PAT). »Der Morgen« donosi z Berlina: **Z powodu katastrofalnego wzrostu bezrobocia władze obawiają się wybuchu niepokojów.** Celem przygotowania odpowiednich zarządzeń, rząd pruski zwołał zjazd przedstawicieli władz okręgowych. Na konferencji tej zawiadomił rząd przedstawicieli administracji, że śledzi ogólne położenie szerokich warstw ludności dotkniętych klęską bezrobocia i drożyzną. Zadanie administracji państwowej jest ciężkie. Z drugiej strony **władze wystąpią z całą surowością przeciwko wszystkim, którzy chcieliby wyzyskać obecną sytuację do celów wywrotowych.**

Zakończenie dyskusji nad oświadczeniem ministra skarbu

Warszawa, 14 grudnia.

Na sobotniem posiedzeniu Sejmu **w dalszym ciągu dyskusji nad ekspose ministra skarbu,** po przemówieniu posła **Byrki,** który zakończył swoją mowę oświadczeniem, że **klub »Piasta« głosować będzie za odesłaniem prowizorjum budżetowego do komisji,** zabrał głos minister skarbu **Zdziechowski,** odpowiadając na zarzuty, stawiane w dyskusji. Między innemi minister wyjaśnił **znaczenie pojęcia parytetu gospodarczego, na którym zamierza ustabilizować złoty.** Parytetem gospodarczym minister nazywa **zbliżenie się siły twórczej złota na rynku wewnętrznym i siły kupna złota na rynku zewnętrznym; to jest to, co stanowi podstawę bilansu handlowego.** Aktywność naszego bilansu handlowego nie stała się tylko murem ceł, który my musimy tworzyć, ale była również przystosowaniem wartości kursu naszego pieniądza, do naszych warunków gospodarczych **to jest do poziomu cen.**

Następnie przemawiali kolejno pos. **Nazaruk** (klub ukr.), oraz pos. **Socha** (Związek chłopski), składając oświadczenia, że kluby ich **głosować będą przeciwko prowizorjum budżetowemu.** — Pos. **Ballin** (Niezal. partja chłopska) wzywał przy tej sposobności kluby lewicy, aby razem z klubem mowcy **stanęły do walki o zrealizowanie programu, który ma się wyrazić w wywłaszczeniu dworów i fabryk i ustanowieniu władzy chłopsko-robotniczej.** Pos. **Michajłowski** (Białoruska Gromada) deklarował, że klub **jego odrzuca przedłożony preliminaraz budżetowy,** wypowiada temu rządowi walkę i **dąży do utworzenia rządu chłopsko-robotniczego,** któryby opierał swą politykę na sojuszu gospodarczym i politycznym z Rosją sowiecką. — Wreszcie... jeszcze pos. **Skrzypa** (Kl. ukr.) zgłosił wniosek **o wyrażenie rządowi nieufności przez odrzucenie prowizorjum.**

Na tem rozprawę wyczerpano, odkładając głosowanie nad złożonemi wnioskami z powodu słabego kompletu do następnego posiedzenia.

Po załatwieniu szeregu drobniejszych spraw z porządku dziennego Sejm przystąpił **do projektu ustawy o prawie autorskiem,** mającym na celu **uzgodnienie przepisów już istniejących** w różnych dzielnicach państwa i **uzgodnienie tych wszystkich przepisów z klauzulą konwencji berneńskiej** i dostosowanie ich do potrzeb naszej twórczości.

Referent pos. **Konopczyński** (ZLN), charakteryzując ustawę podniósł, iż **czas trwania ochrony przedłużono z lat 30 na 50, a co do niektórych kategoryj postanowiono okres 10 lub 20 lat.** Pos. **Langner** (Wyzw.) zgłosił rezolucję, wzywającą rząd **do przedłożenia ustawy o opłatach przy rozpowszechnianiu dzieł, co do których prawo autorskie wygasło. Zysk z tego** tytułu byłby używany **na zaspokojenie potrzeb wszystkich gałęzi twórczości w literaturze, nauce i sztuce** i na utworzenie przy ministerstwie oświaty specjalnego funduszu w tym celu. Referent oświadczając się za tą rezolucją, nadmienił, iż do laski marszałkowskiej wniósł **projekt instytucji skarbu narodowego literatury, nauki i sztuki.**

Projekt ustawy przyjęto »en bloc« w drugiem czytaniu.

Pod koniec posiedzenia pos. **Chrucki** (Klub ukr.) umotywował **nagłość wniosku klubów mniejszości narodowych w sprawie rozporządzenia ministra oświaty o wprowadzeniu w szkołach z językiem wykładowym nie polskim nauczania historji i geografji w języku polskim. Wniosek domaga się cofnięcia tego rozporządzenia.**

Minister W. R. i O. P. p. St. **Grabski,** oświadczając się za nagłością wniosku stwierdził, iż kwestjonowane rozporządzenie wydane zostało przez niego w **wykonaniu ustawy z dnia 31-go lipca 1924 r. o organizacji w szkołach,** która postanawia, że w szkołach średnich ogólnokształcących, prywatnych i państwowych z językiem wykładowym niepolskim, **obowiązująca jest prowadzona po polsku nauka języka i lite-**

Kustosz polskiej kultury i godności narodowej

W tym roku upłynęło 25 lat od chwili, gdy w Sztokholmie zmarł człowiek, którego Szwedzi uczcili manifestacyjnym pogrzebem i zwłoki jego, na znak największego hołdu, złożyli w podziemiach kościoła katolickiego św. Eryka. Tym człowiekiem był Polak, Henryk Bukowski.

Nazwisko to, ze czcią wymawiane u nas wśród miłośników kultury, złączone ściśle z rozwojem Muzeum Rapperswylskiego, chlubnie zapisane w rocznikach polskich instytucyj naukowych, z szacunkiem należnym ideologji i czystości złączone zostało z dziejami kulturalnych instytucyj szwedzkich, a na dworze szwedzkim, w rodzinie królewskiej i wśród szwedzkiego narodu wysoko postawiło imię Polaka. Głośne u nas w roku zgonu, gdy płomienne artykuły poświęcili mu Żeromski, Korzon, Engelstroem, wśród dzisiejszej generacji nie jest spopularyzowane. Dobrze też uczyniło krakowskie Towarzystwo bibljofilów, poświęcając pamięci Bukowskiego osobny wieczór i przypominając tę świetlaną postać w odczycie bibljotekarza Akademji Umiejętności, dra Barana, opracowanym źródłowo, ze szczerem wyczuciem i gorącym hołdem dla pamięci wielkiego człowieka i niezwykłego patrjoty polskiego.

Oto w streszczeniu jego dzieje:

Henryk Bukowski urodził się w roku 1838 [...]skim. Po ukończeniu gimnazjum w Szawlach, uczęszczał na wydział prawniczy w Moskwie, pracując równocześnie na polu narodowem. — Zastęp młodzieży polskiej w Moskwie był liczny, było ich około 600, wśród nich Korzon i Jan Karłowicz. Powstanie w roku 1863 zastało Bukowskiego w domu rodzinnym, gdzie wyręczał chorego ojca w gospodarstwie. Kilkumiesięczną kampanję powstańczą odbył Bukowski w oddziele swego kolegi, Dłuskiego, a po rozwiązaniu jego partji, zanim zorganizowano mu ucieczkę, ukrywał się w chacie pewnego wieśniaka, spędzając 9 miesięcy dosłownie na wierzchu pieca wiejskiej chaty, z którego tylko nocami schodził, by przejść się po izbie.

Ostatecznie po różnych przygodach zdołał przekraść się do Sztokholmu, gdzie w obcem środowisku znalazł się bez jakichkolwiek środków do życia. Z pomocą pospieszył mu głośny emigrant rosyjski, Bakunin, wręczając mu pewną kwotę, pochodzącą rzekomo ze składek arystokracji szwedzkiej na rzecz emigrantów. Ale Bukowski odmówił przyjęcia tych pieniędzy i zaczął się utrzymywać z pracy rąk, nie gardząc żadną robotą. W kilka miesięcy później król Karol XV, jako opiekun komitetu ratunkowego, dowiedziawszy się o tym dziwnym powstańcu polskim, który nie chce korzystać z żadnej pomocy, posłał mu 500 koron z prośbą, by je przyjął jako pożyczkę od króla, a nadto, jako wojskowemu, chciał mu przyznać pensję kapitańską. Bukowski odmówił przyjęcia jednej i drugiej pomocy, oświad[...] być dla nikogo ciężarem, a może przyjąć tylko jedną pomoc, przez nastręczenie mu jakiejkolwiek pracy uczciwej.

Król nie uraził się odmową, polecił zebrać informacje o wykształceniu i zdolnościach Bukowskiego i na tej podstawie wyrobił mu miejsce praktykanta u głośnego w Szwecji i zagranicą złotnika i właściciela zbiorów muzealnych, Hammera. Tam Bukowski, dzięki wytężonej pracy, wyrobił się na tak niezwykłego znawcę w sprawach antykwarskich, że wkrótce stał się pomocnikiem, a z czasem kierownikiem tej firmy. Z ciężko zapracowanych oszczędności, bo pryncypał był skąpy, Bukowski zaczął na własną rękę czynić zbiory i już w roku 1873 na wystawie wiedeńskiej wystąpił samoistnie, zwracając uwagę celowością i starannością swej kollekcji. Otrzymawszy jakąś spłatę z majątku rodzinnego, założył w Sztokholmie własny antykwarjat, mimo, że Hammer, z którego żony siostrą ożenił się Bukowski, chciał go u siebie zatrzymać.

Jako kolekcjoner, Bukowski zaczął działać w bardzo szerokich ramach i wkrótce zasłynął nietylko jako wybitny znawca, ale przedewszystkiem dzięki swej niezwykłej uczciwości. Gdy n. p. królowa Józefina chcąc dopomóc temu dziwnemu Polakowi, głośnemu ze swej dumy narodowej, zaproponowała mu sprzedaż swych rzekomo niepotrzebnych waz i klejnotów, wyznaczając komisowe na 25%, Bukowski przyjął propozycję, lecz komisowe zniżył na 5%. — Gdy na pewnej licytacji za sznur pereł lapońskich ofiarowano śmieszną [...] 1.500 fr., oświadczając, że nie wolno wyzyskiwać cudzej niedoli dla własnego zysku, — nie wolno krzywdzić!

Bukowski szybko wszedł w stosunki naukowe z bibljoteką królewską w Sztokholmie i Upsali, z Muzeum Narodowem szwedzkiem i innemi instytucjami, ceniony jako sumienny badacz, człowiek wielkiej nauki i rozumiejący starą kulturę. To też, gdy wydał setny numer swoich głośnych katalogów, społeczeństwo szwedzkie uczciło go obchodem jubileuszowym, a archiwarjusz państwowy, Hildebrand, określił jego zasługi słowami:

„Działał zawsze „pro bono publico", nigdy „pro domo sua".

Był też Bukowski jednym z twórców „Nordisca Museum", jemu kilka muzeów szwedzkich zawdzięcza krociowe zapisy prywatne na cele muzealne, on wzbogacił bibljotekę królewską cennemi rękopisami, a bankowi szwedzkiemu darował skompletowany przez siebie ogromny zbiór szwedzkich banknotów, od pierwszych zaginionych emisyj z XVII wieku. Jest też zrozumiałem, że nazwisko tak zasłużonego dla kultury człowieka należało do najpopularniejszych w Szwecji.

Bukowski zmarł w roku 1900, 11 marca, na paraliż serca, wyczerpany pracą. Bo Bukowski nie znał wywczasu, nie znał spoczynku, uznawał tylko obowiązek pracy. Nie oszczędzał się, niedbał o żadne wygody, w stosunku do siebie nie uznawał potrzeb, sypiał na twardem łóżku żołnierskiem.

Siostra Bukowskiego była żoną Henryka [...] jest lekarką w Poznaniu, żoną profesora tamtejszego uniwersytetu, Limanowskiego, syna senatora, druga córka była żoną ś. p. Harajewicza, znanego balneologa w Krakowie.

Szwecja uczciła pamięć Bukowskiego manifestacyjnym pogrzebem, ale w kilka miesięcy później jego zwłoki przewieziono do Rapperswylu i tam uroczyście pochowano.

Dlaczego do Rapperswylu?

Bo, jak to słusznie podkreślił prelegent, Muzeum w Rapperswylu było może największem ukochaniem Bukowskiego. Bo Bukowski, działając ofiarnie dla dobra swej przybranej ojczyzny, która go uznała za jednego ze swych najlepszych synów, pamiętał zawsze o swej rodzonej, za którą walczył, a której imię z taką godnością nosił wśród obcych.

Bukowski od roku 1875 należał do składu dyrekcji Muzeum Raperswylskiego, a ile dobrego zrobił dla tego Muzeum, ile ofiarował tam darów i pamiątek, a tem mówią wymownie sprawozdania muzealne. Był on jakby drugim założycielem tej instytucji. Od niego pochodzi cały zbiór rycin Falcka i Chodowieckiego, od niego różne stypendja i zapomogi, on na nadsyłanych mu listach składkowych na rzecz tego Muzeum, wypisywał różne nazwiska, a sam dawał pieniądze, tego też marzyciela i ascetę odźwierciedlił Żeromski w „Ludziach bezdomnych".

Bukowski nie był antykwarjuszem kupcem, był tylko zamiłowanym zbieraczem, zmuszonym do sprzedawania pewnych rzeczy, by nabyć nowe. Jako kolekcjoner, starał się on

ratury polskiej i historji i geografji wraz z nauką o Polsce włącznie.

Nagłość wniosku uchwalono, sam zaś wniosek odesłano do komisji oświatowej.

Na tem posiedzenie zakończono.

Następne posiedzenie dziś, w poniedziałek, o godz. 3 popołudniu.

Z zarządu głównego P. S. L. Piasta

Dnia 10 bm. odbyło się w Warszawie całodzienne posiedzenie zarządu głównego P. S. L. Piast, na którem wybrano komitet organizacyjny ku czci Władysława Reymonta. W skład komitetu weszli ministrowie Kiernik i Osiecki, pp. Dębski, Michalkiewicz, Niedbalski, Skólski i Dzendzel.

Następnie zarząd główny przyjął do wiadomości sprawozdanie z działalności klubu parlamentarnego. Zarząd wypowiada się **przeciwko podkopywaniu zaufania do obecnego rządu** i usiłowaniom rozbicia koalicji i wzywa klub posłów, aby nie dopuścił do upośledzenia rolnictwa. Zarząd zgadza się na wprowadzenie oszczędności i wzywa lud polski do skupienia się w organizacji »Piast«. W końcu wyraża uznanie klubowi parlamentarnemu za wytrwałą walkę o przeprowadzenie reformy rolnej. Wreszcie domaga się ponowienia zabiegów na terenie parlamentarnym, aby reszta ustaw o **samorządach gminnych** mogła ruszyć z miejsca.

O UMOWĘ Z KS. JERZYM LUBOMIRSKIM.

Dnia 12 bm. wpłynął do laski marszałkowskiej wniosek klubu P. S. L. Piast, dotyczący umowy, zawartej 7 listopada br. przez były rząd Grabskiego z ks. Jerzym **Lubomirskim** o sprzedaż drzewostanów i inwentarzów w **Rozwadowie i w Kemnie w Małopolsce.**

Straty, jakie poniesie skarb państwa w razie zatwierdzenia tej umowy, wynoszą razem 2,283.542 zł. W tem straty w drzewie wskutek przyjęcia ceny jednolitej za 1 metr sześcienny drzewa na pniu po 4.40 zł. wynoszą 1,869.000 zł., straty zaś na inwestycjach wynoszą 160.000 złotych, zaś straty wskutek uchybień głównego urzędu administracyjnego i dewaluacji 745 tys. 542 złotych.

Wniosek domaga się wyznaczenia przez Sejm komisji 7, któraby rozpatrzyła materjały i w przeciągu miesiąca przedłożyła Izbie odpowiedni wniosek.

Prace nad organizacją uniwersytetu ruskiego

Na ręce ministra wyznań i oświecenia publ. St. Grabskiego wpłynęło pismo prof. dra Romana Smal-Stockiego, będące odpowiedzią na zaproszenie ministerstwa z 3 września 1924 r. uczonych ruskich (ukraińskich) o przedstawienie członków komisji organizacyjnej, mającej zająć się sprawą kreowania uniwersytetu ruskiego (ukr.) Obecnie przedkłada prof. Smal-Stocki ministrowi pismo prof. Cyryla Studzińskiego, prezesa Tow. im. Szewczenki, członka ukr. Akademji Umiej. w Kijowie, zawierające listę proponowanych ze strony ruskiej członków komisji organizacyjnej. Do przedłożenia tej listy był prof. Studziński upoważniony przez komisję uniwersytecką Towarzystwa Szewczenki i przez grupę b. asystentów profesorów ukr., skupionych w uniwersytecie ukr. w Pradze.

Decyzję swoją powzięli uczeni ukraińscy — jak prof. Smal-Stocki zapewnia — po długiej i gruntownej rozwadze, świadomi odpowiedzialności, zaciągniętej wobec rodzimej nauki i swojego narodu, — przekonani, że dobro i przyszłość narodu ukraińskiego leży w wychowaniu jego młodzieży na zasadzie chrześcijaństwa, na zasadzie praworządności i na ideałach zachodnio-demokratycznej cywilizacji.

»Nasi uczeni — pisze prof. Smal-Stocki — wierzą, że zasady te **mogą być urzeczywistnione w Rzeczypospolitej Polskiej**, gdzie żyje kilkumiljonowy odłam społeczeństwa ukraińskiego, którego losy związane są z losami tego państwa. **Stojąc na stanowisku państwowości polskiej**, nasi uczeni oświadczają gotowość szczerej i lojalnej współpracy z rządem dla dobra państwa i obu narodów«.

Łącznie z tem pismem prof. Smal-Stockiego, minister St. Grabski zwołuje na dzień 4 stycznia 1926 roku konferencję komisji organizacyjnej szkolnictwa akademickiego z językiem wykładowym ruskim. Do komisji tej oprócz dawniej powołanych członków prof. dr Jana Łosia, prof. dr Wacława Sobieskiego i prof. dr Fryderyka Zolla z Krakowa, prof. dr Włodzimierza Abrahama, prof. dra Tadeusza Lehr-Spławińskiego ze Lwowa, minister obecnie zaprosił prof. dr Jana Czekanowskiego ze Lwowa, a na zastępcę prof. dr Zbigniewa Pazdro ze Lwowa, oraz uczonych ruskich, przedstawionych przez prezesa Towarzystwa naukowego im. Szewczenki w osobach prof. dr Cyryla Studzińskiego ze Lwowa, prof. dr Aleksandra Kolesy, prof. dr Stanisława Dniestrzańskiego, prof. dr Stefana Rudnickiego z Pragi czeskiej oraz dr Włodzimierza Werchanowskiego i dra Hilariona Święcickiego, a na zastępcę dra Myrona Korudubę ze Lwowa. Do komisji zaproszony został również prof. dr Roman Smal-Stocki.

Poznańska młodzież uniwersytecka w obronie Żeromskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 grudnia. Koło polonistów uniwersytetu poznańskiego wydało odezwę, w której powiada, że pozn. kurja biskupia rozesłała do księży **prefektów średn. zakładów szkolnych tajny okólnik**, w którym przestrzega przed braniem udziału w akademji ku czci Stefana Żeromskiego, aby młodzież szkolną uchronić **przed demoralizatorskim wpływem dzieł tego pisarza na młodzież szkolną.** Odezwa występuje przeciwko okólnikowi kurji biskupiej i podając tendencje każdego z dzieł wielkiego pisarza, wykazuje bezpodstawność zarzutów, a **zarazem cześć dla autora i wziętość jego dzieł wśród młodzieży szkolnej.**

JAROSŁAW IWASZKIEWICZ.

Prologus

angielskiej »komedji o życiu i śmierci człowieka« p. t. »K t o - b ą d ź«, wystawionej po raz pierwszy w Polsce na scenie teatru im. Słowackiego w dniu 12 bm., a wygłoszonej przed otwarciem przedstawienia.

Posłuchajcie, bracia mili
Co my będziem tu robili
Jakie zdarzenia zabrani bud:
Jakie pokażemy cuda
Jakie dziwy i różności
Patrzcie dobrze, mili goście!

Śmierć tu straszną zobaczycie
Co zabiera w pełni życie,
(Człek umiera niewesoły)!
I śpiewające Anioły
I weselące się gachy
Różne maszkary i strachy

Ale cała nasza sztuka,
To pobożna jest nauka:
Sobie jej nie lekceważcie
Ale dobrze ją rozważcie
Gdy do domu powrócicie
I odmienicie wasze życie.
Pomnijcie, że przyjdzie trwoga
Gdy was wezwie wola Boga.

Nasze trudy i zachody
Będą miały w tem nagrodę,
Gdy to całe przedstawienie
Wzruszy twarde w was sumienie.
Raczcież nam okazać względy
I wybaczyć nasze błędy
Waszem sercem naprawimy,
Częstochowskie nasze rymy.

Recenzję z »komedji o życiu i śmierci człowieka« p. t. »Kto-bądź« zamieścimy w jutrzejszym numerze. Na razie ograniczamy się do ogólnej informacji, że wystawione misterjum uwieńczone zostało pełnym sukcesem. Zarówno doskonała reżyserja p. Ordyńskiego, pełen głębokiej prostoty poetycki przekład p. Jarosława Iwaszkiewicza (którego »prolog« dziś zamieszczamy), jak i cała gra całego zespołu, w szczególności wielka gra p. Brydzińskiego, oraz ilustracja muzyczna p. Jachimeckiego, dały całość piękną i wysoce interesującą, przyjętą z entuzjazmem przez licznie (jak na obecne czasy) zebraną publiczność.

związane z Polską, zabrane stąd w czasach najazdów szwedzkich. On wyratował kilkaset starych druków polskich z przed XVII wieku, liczne medale, ryciny, broń. Wszystko, co dotyczyło Polski, nie było na sprzedaż, to zbierał dla kraju. Akademja Umiejętności otrzymała od niego około 1000 dzieł, dotyczących przeważnie historji sztuki i bibljografji, biblioteka Jagiellońska otrzymała kilkaset tomów, w tem niezmiernej wagi materjały do historji zatargów polsko-szwedzkich, u nas zupełnie nieznane, Muzeum Narodowe, gabinet archeologiczny, Muzeum przemysłowe w Krakowie, poznańskie Tow. przyjaciół nauk, mają mu wiele do zawdzięczenia.

On w Szwecji zastępował niejako polską stację naukową i na tem stanowisku zdobył szacunek Szwedów dla siebie i dla polskiego imienia. Niezwykły jako człowiek, jest on świetlanym przykładem, jakim powinien być Polak wśród obcych.

Nader wymownie charakteryzuje Bukowskiego, jako wiernego syna ojczyzny, jego dedykacja na jednej z książek, ofiarowanych Akademji Umiejętności:

„Panie, to moja praca, a zdarzenie Twoje", oraz ten wzruszający jego wiersz:

Zdała od kraju, od ojcowskiej roli,
Praca mi była puklerzem w niedoli,
Była mi celem i światłem ojcowem
Tu, na obczyźnie, w duchu narodowym.
Więc co w tym duchu i pracy zebrane
Matce Ojczyźnie dziś sercem oddane,
Aby przyjęła w ofierze od syna
Tę cząstkę plonów i pracy Litwina.

I. Grz.

KRONIKA

Kraków, 14 grudnia.

Uczczenie pamięci Żeromskiego i Reymonta w Pradze

Dnia 13 bm. odbyło się w sali posiedzeń ratusza staromiejskiego staraniem klubu czesko-polskiego w Pradze, pod protektoratem praskiej Rady miejskiej, uroczysta akademja ku uczczeniu pamięci Stefana Żeromskiego i Władysława Reymonta. Na akademji obecni byli: przedstawiciel prezydenta republiki, przedstawiciele władz miejskich, reprezentant ministerstwa oświaty wicemin. Girsa, prezes Akademji umiejętności Zubaty, rektor uniwersytetu Karola Wielkiego Petr, poseł polski Lasocki w towarzystwie konsula generalnego Dunajeckiego i w otoczeniu personalu konsulatu i poselstwa, kolonja polska, przedstawiciele czeskiego świata literackiego z p. Adolfem Czernym na czele, młodzież uniwersytecka itd.

Akademja została otwarta odśpiewaniem polskiego hymnu narodowego przez chór im. Smetany, poczem prezes czesko-polskiego klubu Fuhris odczytał telegramy, nadesłane od ministra St. Grabskiego, dyrektora departamentu sztuki Skotnickiego, towarzystwa polsko-czeskiego w Warszawie i inne. Prezydent Masaryk nadesłał pismo, w którem usprawiedliwia swoją nieobecność.

Z kolei przemawiał radca magistratu Zemsky, który przedstawił nieodżałowaną stratę, jaką wskutek śmierci dwóch tytanów słowa ponosi literatura polska i cały świat kulturalny. Następnie prof. Szyjkowski skreślił w obszernem przemówieniu literacką działalność obu pisarzy.

Odśpiewaniem hymnu »Wiano« Smetany zakończono uroczystość.

50-lecie Teatru polskiego w Poznaniu

Teatr Polski w Poznaniu obchodził w ubiegłą sobotę 50-lecie swojego istnienia. W kolegjacie farnej odbyło się rano nabożeństwo dziękczynne, w czasie którego artyści opery poznańskiej wykonali pieśni religijne. Wieczorem w przepełnionej po brzegi sali teatru odbyło się jubileuszowe przedstawienie, na którem, jak w roku 1875 na otwarcie teatru, odegrano świetną komedję Korzeniowskiego: „Wąsy i peruka". Publiczność urządziła artystom burzliwą owację.

Uchylanie się od pobora wojskowego

A. W. donosi z W a r s z a w y:

Od jakiegoś czasu zwrócił uwagę władz fakt wzrostu liczby emigrantów do Palestyny w wieku poborowym. W urzędzie emigracyjnym zostały skonfiskowane onegdaj cztery fałszywe paszporty, których właściciel aresztowano. Na podstawie ich zeznań aresztowano fałszerza paszportów, Kaganowicza, który ze swej strony wydał wspólnika, Sprynkiewicza. — W ten sposób wykryto jedną z form ucieczki młodzieży z Polski przed poborami do wojska.

Ucieczka więźniów z aresztu w Częstochowie

Z W a r s z a w y donoszą:

Nocy ubiegłej znajdujący się w areszcie w magistracie w Częstochowie więźniowie uplanowali ucieczkę. Wywierciwszy dziurę w ścianie, uciekli w liczbie 6. Zarząd więzienia po kilkugodzinnym pościgu na ulicach Częstochowy, zdołał spowodować doprowadzenie do aresztów trzech zbiegłych więźniów. Trzech zaś pozostałych nie zdołano wytropić.

ZATWIERDZENIE PREZESA POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Prezydent Rzeczypospolitej zatwierdził, zgodnie ze statutem Akademji Umiejętności, wybór dra Jana Michała Rozwadowskiego na prezesa Polskiej Akademji Umiejętności na lat pięć, to jest do roku 1930.

POSIEDZENIE MIEJSKIEJ RADY SZKOLNEJ. W piątek wieczorem odbyło się posiedzenie miejskiej Rady szkolnej w Krakowie. Obrady rozpoczęły się sprawozdaniem inspektora szkolnego, dra Janika, który zaznaczył, że stan szkolnictwa jest normalny, a sił nauczycielskich jest obecnie o 16 mniej, niż w poprzednim roku. W czasie dyskusji w sprawach personalnych postanowiono spensjonować kilka sił wysłużonych, których stanowiska nie będą obsadzone. — Stan zdrowotny wśród młodzieży szkół powszechnych jest zadawalający. Na jaglicę zachorowało w bieżącym roku szkolnym tylko 9 dzieci.

URLOPY W WOJSKU. Jak z Warszawy donoszą, celem oszczędności w wydatkach na wojsko, czas urlopów świątecznych dla szeregowych będzie znacznie rozszerzony. Szeregowi urlopowani będą na własny koszt w dwóch zmianach po 15 dni.

HOSPITANTKI W GIMNAZJACH. Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego rozporządzeniem z 10 października 1923 r. uregulowało sprawę przyjmowania tak zwanych hospitantek do państwowych gimnazjów męskich w ten sposób, że mogą one być dopuszczone tylko w tych miejscowościach, gdzie niema żadnej żeńskiej szkoły ogólnokształcącej (gimnazjum, seminarjum, szkoła zawodowa). Ogólna liczba hospitantek nie może przekroczyć 10 procent chłopców w danej klasie.

Wielkie włamanie do hurtowni tytoniowej przy ulicy Jagiellońskiej

Dzisiaj w godzinach porannych Kraków zaalarmowany został sensacyjną wiadomością, że w jednym aze sklepów w centrum miasta dokonano **wielkiego włamania.**

W sprawie tej otrzymujemy następujące informacje:

Ubiegłej nocy do hurtowni tytoniowej p. Walczakowej przy ulicy Jagiellońskiej l. 5, a więc w Śródmieściu, włamali się nieznani sprawcy i po rozbiciu kasy ogniotrwałej skradli większą ilość biżuterji znacznej wartości i znajdującą się w kasie gotówkę w kwocie 1.000 złotych. Sprawcy dostali się do hurtowni przez sień, następnie otwarli przy pomocy wytrycha tylne drzwi hurtowni, poczem znaleźli się w pokoiku, przylegającym bezpośrednio do lokalu hurtowni. Odważywszy żelazną sztabę, ochraniającą okno w ścianie pokoiku, wtargnęli od wnętrza hurtowni, gdzie zapomocą specjalnych przyrządów wycięli otwór w bocznej ścianie kasy wertheimowskiej, przez który następnie wyjęli biżuterję i gotówkę. Dla zatarcia śladów sprawcy zmyli ściany kasy i przedmiotów, których się dotykali mokremi szmatami, poczem nie zauważeni przez nikogo, zbiegli.

Dotychczas nie sprawdzono, czy ofiarą kradzieży padły także zapasy tytoniu. W sprawie tego sensacyjnego włamania organa krakowskiej ekspozytury śledczej prowadzą energiczne śledztwo.

Na czas śledztwa hurtownię zamknięto.

EMIGRACJA ROBOTNIKÓW. Na ostatniem posiedzeniu komisji parytetycznej przy państwowym Urzędzie pośrednictwa pracy w Krakowie wysunęła się na pierwszy plan sprawa emigracyjna — Mianowicie na 5.303 robotników, którzy w bieżącym roku zostali zarejestrowani w tym urzędzie, wyemigrowało 2.992 robotników, z tego 1.938 do Francji. W ubiegłym roku wyemigrowało około 30.000 robotników, przyczem okręg krakowski był najsilniej reprezentowany. Robotnicy emigrują nietylko do Francji, ale także do Danji. Nadto silna zamorska emigracja daje się zauważyć do Palestyny.

PRZECIW POKRZYWDZENIU PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH. Zarząd Związku zawodowych urzędników prywatnych, po wysłuchaniu sprawozdania swoich delegatów do rozdziału dotacji w wysokości 3.000 złotych, jako jednorazowego zasiłku dla bezrobotnych pracowników umysłowych, zakłada przedewszystkiem ostry protest przeciw wyznaczaniu na ten cel kwoty, nie odpowiadającej najmniejszym wymaganiom. Zarząd stwierdza, że w tej chwili zarejestrowanych na terenie miasta Krakowa jest przeszło 400 umysłowców i rozdział tak znikomej kwoty nastręczyć musi niesprawiedliwe pominięcie szeregu osób, zasiłku tego potrzebujących. Zarząd Związku stwierdza, że na najprymitywniejsze zaopatrzenie jednorazowe 400 bezrobotnych niezbędną jest co najmniej kwota ponad 30.000 złotych i w imieniu rzeszy bezrobotnych domaga się dodatkowego wyasygnowania przez zarząd główny funduszu bezrobocia przypadającej reszty.

Przy sposobności protestuje zarząd Związku przeciw opieszałości gminy miasta Krakowa, które dotąd nie uznało za stosowne zareagować na przedłożony przez delegację komitetu międzyzwiązkowego memorjał w sprawie pomocy dla bezrobotnych.

Celem uzyskania zasiłku z przyznanej dotacji, oraz zaznajomienia się z warunkami otrzymania, zechcą zgłosić się bezrobotni pracownicy umysłowi w lokalu Związku zawodowego urzędników prywatnych (ulica Sławkowska l. 6) osobiście w dniach od 15 do 20 grudnia b. r. w godzinach od 6.30 do 9 wieczorem.

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU. W specjalnej szkole grafiki w państwowej szkole przemysłu artystycznego w Krakowie rozstrzygnięto konkurs na rozwiązanie okładki miesięcznika: „Sodalis Marianus" w Krakowie. W skład sądu konkursowego wchodzili: redaktor tego miesięcznika ks. Bednarski, właściciel Drukarni Narodowej p. Telz, dyr. J. Raszka, oraz prof. J. Bukowski, H. Uziembło i W. Zarzycki. Na konkurs nadesłano 17 projektów, przyczem jury stwierdziło jednomyślnie wysoki poziom nadesłanych prac. Nagrodę pierwszą otrzymał projekt p. Birtusówny Anny, nagrodę drugą p. Birtusówny Zofji, trzecią p. Denczuka Marjana. Do zakupu zalecono projekty pp. Kinastowskiego Zygmunta i Mrozińskiej Marji. Wzmianki pochwalne otrzymali: I. Midowiczówna Stefanja, II. Pikulski Kazimierz, III. Gottliebówna Jadwiga. (ig)

MIANOWANIA W WOJEWÓDZTWIE KRAKOWSKIEM. Wojewoda krakowski dekretami z dnia 9 bm. zamianował praktykantów administracyjnych I. kategorji dra Henryka Górowskiego w Wadowicach, dra Marjana Kasprzyka w Brzesku, Jana Kubika w Makowie, Witolda Chrapowieckiego w Żywcu, Wandalina Wacławiaka w Pilźnie i Jana Gajewskiego w Krakowie urzędnikami IX. stopnia służbowego I. kategorji z pozostawieniem na dotychczasowych miejscach służbowych.

ZAMACH SAMOBÓJCZY W STANIE NIETRZEZWYM. Pogotowie ratunkowe opatrzyło Stefana Dobrzańskiego, zamieszkałego przy ulicy Podbrzezie, który w stanie podchmielonym zadał sobie głęboką ranę sztyletem w bok. Przyczyną targnięcia się Dobrzańskiego na życie nieснaski domowe. Po udzieleniu pierwszej pomocy, odwieziono go do szpitala św. Łazarza.

WŁAMANIE DO KIOSKU. W nocy z 12 na 13 bm. włamano się do kiosku Andrzeja Kańskiego przy ulicy Warszawskiej i skradziono wyroby cukrownicze, wartości 300 złotych.

NIEMIŁA PRZYGODA ŁODZIANINA „NA KRESACH". Romanowi Gabryelskiemu z Łodzi skradziono w Krakowie w nocnym lokalu „Kresy" przy ul. Sławkowskiej portfel z gotówką 100 złotych.

TAŃCZY JESZCZE. Henryk Kohn, zamieszkały przy ulicy Kalwaryjskiej, doniósł pod „Telegraf" o zaginięciu jego siostry, Hali, liczącej lat 18, która 12 bm. wyszła z domu na zabawę i dotychczas nie powróciła.

KRADZIEŻ. Policja krakowska areztowała Stanisława Bańdę z Krakowa za kradzież kurtki futrzanej na szkodę niejakiego Rotbluma.

Z POCZTY. Z dniem 16 bm. uruchomia się agencję pocztową „Mstów" powiat Częstochowa, województwo kieleckie. Agencja ta połączona będzie z urzędem pocztowym w Częstochowie.

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj powtarza teatr wspaniałe widowisko mi-



stycznę „Ktobądź". Dalsze powtórzenia tego utworu we środę i piątek.

DRUGI I OSTATNI KONCERT SŁYNNEGO CHÓRU UKRAIŃSKIEGO odbędzie się **dzisiaj,** to jest **w poniedziałek, 14 bm., w Starym Teatrze.** Bilety na ten koncert, po cenach zniżonych do połowy, to jest na sali po złotych 3 i 2, na galerji zaś po zł. 1, do nabycia w J. Lipskiego, ul. Sławkowska l. 8 i od godziny 6 wieczorem przy kasie Starego Teatru.

„OKROPNOŚCI I GROTESKI". Pod tym tytułem wygłosi we czwartek, 17 bm., w sali Starego Teatru odczyt jeden z najznakomitszych powieściopisarzy doby współczesnej, **Hans Heinz Ewers.** Odczyty Ewersa w Warszawie wywołały niebywałą sensację w życiu literackiem stolicy i pozostawiły niezatarte wrażenie. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, ulica Sławkowska l. 8.

SENSACYJNY WIECZÓR EKSPERYMENTALNEJ PSYCHOLOGJI LO-KITTAY'A odbędzie się we wtorek, 15 bm., w Starym Teatrze. Prasa zagraniczna nazywa Lo-Kittay'a największym hypnotyzerem świata. Udało mu się w ostatnich czasach znaleść nowy genjalny sposób poddawania myśli, który nie ma nic wspólnego z hypnozą, suggestją, czy też t. zw. przenoszeniem myśli. Doświadczenia Lo-Kittay'a są dla każdego przystępne i wzbudzają wszędzie olbrzymie zaciekawienie najszerszych mas. Bilety są do nabycia u J. Lipskiego, ulica Sławkowska l. 8.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Wtorek, 15 b. m.: „Żywa maska", czyli „Henryk IV".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Wtorek, 15 b. m., o godzinie 7.45 wieczorem, ceny zniżone o 50 procent: „Tylko dla dorosłych".

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę ś. p. HELENIE Z CZAPLICKICH GÓRKOWEJ lub też pospieszyli z wyrazami współczucia, składają tą drogą serdeczne „Bóg zapłać"

2070 *MĄŻ i SYN.*

Z kraju i ze świata

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA DUSZĘ PREZYDENTA NARUTOWICZA, jako w trzecią rocznicę zgonu, odbędzie się w Warszawie 16 bm. o godzinie 10 rano w kościele katedralnym św. Jana.

NA CZEŚĆ OKRZEJI. A. W. donosi z Warszawy: W teatrze na Pradze odbyła się uroczysta akademja ku czci Stefana Okrzeji. Akademję zagaił poseł Jaworski, radny Stefański w przemówieniu podkreślił znaczenie bohatera. Następnie odbyły się produkcje muzyczne kilku pań, a akademję zakończył świetnem przemówieniem poseł Barlicki. Po akademji odsłonięto w lokalu dzielnicy P. P. S. na Pradze tablicę pamiątkową z brązowem popiersiem Stefana Okrzeji i odpowiednim napisem.

POWRÓT DO ZDROWIA MINISTRA MORACZEWSKIEGO. Z Warszawy telefonują: „Robotnik" donosi: Po operacji, dokonanej przez dra Latkowskiego, zdrowie ministra Moraczewskiego w dniu wczorajszym znacznie się poprawiło. Gorączka spadła i minister czuje się dobrze. Jak zapewniają lekarze, za 10 dni minister powróci do zdrowia.

STULECIE WARSZAWSKIEGO OBSERWATORJUM ASTRONOMICZNEGO. Z Warszawy donoszą: Wczoraj w południe w auli uniwersytetu warszawskiego odbył się obchód stulecia warszawskiego obserwatorjum astronomicznego. Uroczystość zagaił rektor uniwersytetu, Pieńkowski, poczem dyrektor obserwatorjum, profesor Kamieński, wygłosił przemówienie pod tytułem: „Astronomowie polscy a nauka światowa".

Resztę programu wypełniły przemówienia członków polskich Akademij Umiejętności i instytucyj naukowych.

SZEF SZTABU, GEN. STANISŁAW HALLER, ZACHOROWAŁ i, jak z Warszawy donoszą, od kilku dni nie urzęduje. Zastępuje go generał bryg. Kessler.

ZGON B. MINISTRA. W nocy z czwartku na piątek zmarł w Warszawie Jan Henrich, b. minister kultury i sztuki.

MORDERSTWO POLITYCZNE POD TARNOPOLEM. Przed kilku dniami w przydrożnej studni we wsi Biała Szlachecka obok Tarnopola znaleziono zawiązane w worku zwłoki jakiegoś mężczyzny, które w bestjalski sposób były zmasakrowane. Zamordowanym był Stefan Koroluk, liczący lat 25.

Należał on do terorystycznej partji ukraińsko-komunistycznej, w której był bardzo czynnym członkiem, a przed kilku miesiącami otrzymał większą ilość materjału wybuchowego do rozdzielenia pomiędzy kółka komunistyczne, jakie istnieją na terenie Wschodniej Małopolski. Tymczasem Koroluk tego nie uczynił, zgłosił się do policji i tam złożył cały otrzymany transport, podając ciekawe rewelacje, na podstawie których policja aresztowała kilkunastu działaczów komunistycznych.

Zamordowali go dwaj bracia, a to Bolesław i Leonidas Michenko z Tarnopola. W związku z tą sprawą przeprowadzono cały szereg rewizyj w Tarnopolu, przyczem aresztowano kilka osób.

UNIEWINNIENIE STAROSTY ZAJĄCZKOWSKIEGO. Przed sądem okręgowym w Nowogródku odbyła się w ubiegłą sobotę rozprawa przeciwko staroście stołpeckiemu, St. Zajączkowskiemu, powołanemu przed sąd w związku z zamordowaniem Bagińskiego i Wieczorkiewicza. Sąd okręgowy wydał wyrok uniewinniający.

PREZYDENT REPUBLIKI FRANCUSKIEJ NA CZELE KOMITETU BUDOWY POMNIKA MICKIEWICZA. Z Paryża donoszą: Prezydent republiki, Doumergue, przyjął godność honorowego prezydenta komitetu wystawienia w Paryżu pomnika Adama Mickiewicza. Miejsce, gdzie stanie pomnik, nie zostało jeszcze ostatecznie ustalone. Rada miejska niebawem powziąć ma w tej kwestji ostateczną decyzję.

KATASTROFA AUTOMOBILOWA. Pod Ołomuńcem rozbił się automobil, którym jechało pięć osób. Dwie z nich zabiły się. Szofera aresztowano. Powodem było pęknięcie pneumatyku, z powodu czego automobil najechał na drzewo.

ZMARLI: — Maksymiljan Luxenburg, znany przemysłowiec, założyciel warszawskiego Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń od wypadków i Towarzystwa „Wisła", zmarł w Warszawie w 62 roku życia.

Ostatnie dni procesu Steigera

Gwałtowny atak obrońcy sen. Ringla na prokuratora

Lwów, 14 grudnia. W dalszym ciągu sobotniej rozprawy zeznawał jeszcze jeden ekspert w sprawie bomby, mianowicie prof. politechniki lwowskiej, inż. **Leśniański.** Oświadcza on, że z resztek bomby, którą dokonano zamachu na Prezydenta, trudno wywnioskować, czy była ona chemiczną, jak utrzymuje Olszański. Rację zdają się mieć rzeczoznawcy wojskowi, którzy twierdzą, że bomba była lontowa. Ale otwór w cylindrze wewnątrz przemawia znowu za tezą Olszańskiego.

Teraz nastąpiła wymiana zdań między prokuratorem i obroną co do prawdziwości zeznań Olszańskiego. Prokurator żąda odczytania aktów **policji politycznej w Tczewie,** z których wynika, że jakaś tajemnicza osobistość starała się skłonić brata Olszańskiego w Gdyni, aby wpłynął na Teofila w kierunku wzięcia na siebie zamachu na Prezydenta. Wnosi także prokurator o przesłuchanie dra Lwa Hankiewicza. Wreszcie przedkłada prkurator doniesienie policji politycznej, że dw Kuczyński, który przyznawał się także do zamachu na Prezydenta, jest Polakiem, rel. rz. kat., a nazwa się właściwie **Kruczyński.** Wymyślił on swój zamach na Prezydenta przed policją niem. w Opolu, aby uzyskać **prawo azylu w Niemczech.**

Obrona przez usta dra **Ringla** oświadcza się za zbadaniem aktów policji w Tczewie i za przesłuchaniem bawiącego we Lwowie brata Teofila Olszańskiego, Andrzeja Waldemara. — Nadto wnosi dr Ringel przesłuchanie redaktora Marchwickiego z Katowic.

Wnioski prokuratora i obrony mają być przedmiotem rozprawy, zapowiedzianej na poniedziałek.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 14 grudnia. 46-ty dzień rozprawy odbywa się od samego początku **w atmosferze zdenerwowania i podniecenia,** jaka wiąże się ściśle z wnioskami, postawionemi w sobotę przez obronę i prokuratora. Jak wiadomo, w dniu tym postawił prokurator cały szereg ostrych wniosków, zmierzających do **poderwania wartości zeznań Olszańskiego.** Wśród nich znajduje się zarzut bardzo drastyczny, a **niewypowiedziany jasno,** jakoby zeznania Olszańskiego zostały **spreparowane za pieniądze,** a zeznanai dra Baczyńskiego były **świadomie fałszywe.** Wnioski obrony postawione w sobotę zmierzały do wykazania, że zarzuty te są nieprawdziwe.

Z powodu spóźnionej pory nie zostały one proceduralnie załatwione przez trybunał, wobec czego w dniu dzisiejszym żąda przewodniczący trybunału oświadczenia się na nie obu stron .

W związku z tem zabiera głos prokurator, który **sprzeciwia** się wnioskowi obrony o przesłuchanie akademika Kesslera z Jarosławia na okoliczność, jakoby miał informacje z drugiej ręki, że **Olszański istotnie dokonał zamachu.** Prokurator motywuje swój sprzeciw tem, iż jest to rzecz drugorzędna, a informacje nie są bezpośrednie.

Następnie zabiera głos senator **Ringel** i w przemówieniu **niesłychanie namiętnem atakuje** sobotnie oświadczenie prokuratora. W szczególności stwierdza, że zagranicą istnieją na emigracji ukraińskiej dwa zwalczające się prądy, a mianowicie **umiarkowany,** który reprezentuje Petruszewycz, Perfecki i pułkownik Konowalec, oraz drugi **wojskowo-terorystyczny, z ramienia którego działał Olszański.**

Twierdzenie, jakoby Olszański nie popełnił zamachu, wysuwane przez grupę umiarkowaną, **jest nieprawdopodobne** i bezprzedmiotowe, gdyż istotnie grupa ta **nie propaguje aktów teroru. Mimo to nie można twierdzić, jakoby grupa terorystyczno- wojskowa nie propagowała takich aktów.** Odczytywanie więc, jak to proponuje nieustannie prokurator, dementi i oświadczeń Petruszewycza, Perfeckiego i ludzi z grupy umiarkowanej, **nie prowadzi do żadnego celu i jest bezprzedmiotowe.**

Następnie polemizuje mowca z zarzutami oświadczenia prokuratora przeciw wiarygodności zeznań dra Baczyńskiego i akcentuje, że zarzuty te są niesłuszne, ponieważ dr Baczyński **cieszy się ogólnem uznaniem wśród społeczeństwa.** Robienie nastrojów przez prokuratora przez rzucanie nieokreślonych ogólników i niedomówionych zarzutów, jakoby zeznania Olszańskiego **były w związku materjalnym pieniężnem — odpiera obrona z oburzeniem.** Filary dotychczasowego oskarżenia padają jeden za drugim.

Obrońca zwraca uwagę, że państwo polskie znajduje się w zbyt ciężkich warunkach ekonomicznych, aby można było rezygnować ze współpracy obywateli bez względu na narodowość. Fundamentem państwa jest sprawiedliwość, a wyrok niesłuszny mógłby poderwać fundamenty i zniechęcić ogół obywateli do współpracy. Następnie mowca podkreśla zasługi wywiadu lwowskiego, który odbije się głośnem echem nietylko w kraju, ale i zagranicą.

ODPOWIEDŹ PROKURATORA.

W odpowiedzi prokurator zwraca się z prośbą do przewodniczącego, aby zechciał zaprotokołować zarzuty senatora Ringla, w szczególności ten, iż prokurator walczy przy pomocy **insynuacji.** Stanowisko prokuratora jest **zbyt wysokie,** aby zarzut tego rodzaju mógł go do**tknąć.** W każdym razie jest on niesłychanie charakterystyczny dla postępowania obrony. — Prokurator podkreśla, że stawiając swoje wnioski **miał zbyt poważne cele, aby za nie mógł nie brać odpowiedzialności.**

Co do kryzysu ekonomicznego i współpracy obywateli, podniesionych przez senatora Ringla, prokurator podkreśla, że jest to frazes, **nie mający nic wspólnego z wymiarem sprawiedliwości** i ze sprawą, jaka obecnie toczy się przed trybunałem.

Prokurator gotów jest jednak ofiarować jeszcze jeden dowód, iż przedstawione przez obronę fakty nie zawsze są oparte na ścisłych podstawach. Prokurator przedstawia kartę meldunkową policji berlińskiej, odnoszącą się do osoby prof. Procia, z której wynika, iż **Proć został istotnie zameldowany 21 maja 1925 r. w policji berlińskiej.** Twierdzenie więc dra Randa, jakoby rozmawiał z Prociem w sierpniu br. w Wiedniu i dowiedział się od niego, że sprawcą zamachu jest Olszański, **jest nieprawdziwe.** Zdumiewającem jest tylko, skąd policja wiedeńska mogła podać, że Proć przebywał w tym czasie w Wiedniu.

Po oświadczeniu prokuratora dr Landau przyłącza się do protestu senatora Ringla przeciw zarzutom, stawianym przez prokuratora. — Przemówienie dra Landaua jest **bardziej łagodne.** Usiłuje on uspokoić zbyt podniecona atmosferę. Po jego oświadczeniu trybunał udaje się na naradę nad powyższemi wnioskami.

Narada trybunału trwa.

Nowy Wysoki komisarz Ligi narodów dla Gdańska

Genewa, 14 grudnia (PAT). Na sobotniem posiedzeniu Rady Ligi Narodów p. Hamel został wybrany wysokim komisarzem Ligi Narodów dla Gdańska na okres trzyletni.

Berlin, 14 grudnia (AW). Prasa nacjonalistyczna, podając wiadomość o nominacji Van **Hamela** komisarzem Ligi Narodów w Gdańsku, **nazywa ten fakt wyzwaniem, rzuconem Niemcom.** Jeżeli mianowanie znanego nieprzyjaciela mogło nastąpić tuż przed wstąpieniem Niemiec do Ligi Narodów, to co stanie się wtedy, gdy Niemcy staną się członkiem Ligi Narodów — zapytuje »Deutsche Allg. Ztg.«.

P. Van Hammel pochodzi ze starej holenderskiej rodziny prawniczej. Wydział prawniczy Ligi prowadzi od początku istnienia tej instytucji. Przed objęciem tego stanowiska był profesorem prawa na uniwersytecie w Amsterdamie. W życiu politycznem brał udział, jako poseł liberalny do parlamentu. P. Van Hammel brał również udział w pracach konferencji pokojowej w Paryżu.

Francja znajduje się przed rewolucją?

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 14 grudnia. Na kongresie partji socjalistycznej departamentu Var w Tulonie przedstawił **deputowany Renault** sytuację polityczną i parlamentarną Francji, którą określił **jako krytyczną.** Mowca oświadczył, że Francja znajduje się **przed rewolucją, a wskazuje na to objaw powszechny, że każdą rewolucję poprzedzał ciężki kryzys ekonomiczny.** Dla uratowania sytuacji pozostaje tylko jedna możliwość, mianowicie, **aby partja socjalistyczna objęła władzę w rządzie.**

W rezolucjach kongres zażądał, aby partja socjalistyczna wraz z resztą partyj lewicowych podjęły inicjatywę w kierunku **uzdrowienia finansów, zatrzymania inflacji i wprowadzenia podatku od kapitału.** Byłoby najcięższym błędem, gdyby w obecnej chwili przyszedł do steru koncentracyjny rząd prawicowy.

Europa pod grozą dwóch wojen

Turcja przeciw Anglii — Japonja przeciw Rosji

Konstantynopol, 14 grudnia (United Press). Nastrój tureckiej opinji publicznej w związku z niepomyślnemi wiadomościami z Genewy jest bardzo pesymistyczny. Według krążących pogłosek, rząd w razie niekorzystnego rozstrzygnięcia sprawy Mossulu przez Ligę Narodów **odda decyzję w ręce zgromadzenia narodowego.** Prasa wyraża się naogół bardzo nieprzyjaźnie o Lidze Narodów. Dziennik »Djumhurieta« pisze, że **Turcja będzie** zmuszona **zająć terytorjum Mossulu,** jeżeli nie na podstawie wyroku arbitrażowego Ligi Narodów, **to przy pomocy bagnetów.**

Koncentracja wojsk tureckich nad granicą Mossulu

Wiedeń, 14 grudnia (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Paryża: Wedle wiadomości tutejszych **Turcja skoncentrowała na granicy wilajetu Mossul 50 tysięcy wojska, podczas gdy Anglja posiada tam zaledwie 6 tysięcy żołnierzy oraz 25 tysięcy żołnierzy wojska tubylczego.**

Turcja nie może zrzec się swoich praw do Mossulu

Paryż, 14 grudnia (PAT). Dzienniki donoszą, że Tewfik Ruchby bej odjechał z powrotem do Genewy, nie odbywszy w Paryżu **żadnej narady z francuskiemi mężami stanu.** W wywiadzie z przedstawicielem »Petit Parisien« Ruchby bej oświadczył, że jego zdaniem sytuacja **jest poważna i na razie nie widzi żadnej możliwości rozwiązania.** Turcja pragnie uniknąć konfliktu **lecz nie może zrzec się swoich praw do Mossulu.** Dziennik wzywa Turcję do największej pojednawczości.

W oczekiwaniu kroków wojennych rosyjsko-japońskich

Wiedeń, 14 grudnia (PAT). United Press donosi z Szanghaju: Tutejsze koła miarodajne oczekują **rozpoczęcia rosyjsko-japońskich kroków nieprzyjacielskich,** ze względu na sytuację wojenną w Mandżurji ,gdzie Kuo-Sung-Ling maszeruje na Mugden, w celu proklamowania **tam** mandżurskiej **republiki sowieckiej. Japończycy wysyłają do Korei dwie dywizje, przygotowując jednocześnie mobilizację w Szanghaju.** Białogwardziści przygotowują przy pomocy Japonji **powstanie Syberji przeciwko sowietom.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

Ponowny spadek franka francuskiego

Frank francuski spada w tempie przyspieszonem i obala wszelkie plany sanacyjne poszczególnych ministrów skarbu. Stanowisko ministra Louchera jest zachwiane, zwłaszcza po ostatniem wstrząśnieniu franka na giełdach w Londynie i Nowym Jorku.

Kurs franka na giełdach tych kruszył się ustawicznie i z zamknięciem zebrania giełdowego notowano w Nowym Jorku 3.65 dol. za 100 franków, a więc frank spadł do poziomu, dotąd jeszcze nie notowanego, w Londynie zaś funt kalkulował się na 131 franków. Kursa te odpowiadają notowaniom w Zurychu 18.95 za 100 franków.

W międzynarodowych sferach finansowych utrzymują, że ostatnia ta zniżka franka wyszła z Ameryki, która w ten sposób stara się zmusić Francję do koniecznych oszczędności i skreśleń w budżecie państwowym.

Na międzynarodowych rynkach pieniężnych fran kjest nadal bardzo ujemnie oceniany i spodziewają się dalszej zniżki.

ZWYŻKA KURSU DOLARA.

Kraków, 14 grudnia.

Zebranie dzisiejsze przeszło pod znakiem tendencji mocniejszej. Znaczną zwyżkę osiągnęły papiery arbitrażowe pod wpływem silniejszego dolara w związku z korzystnym arbitrażem. Znaczne obroty w Zieleniewskim po kursie mocnym, Górka w płaceniu 9 bez transakcyj, Chodorów mocniej. Lżejsze w małem zainteresowaniu. Ruch silniejszy.

Na pogiełdziu Jaworzno mocniej, reszta utrzymana, ruch niewielki. Jaworzno płacono 7.5, Nobel 1.10, Gazy zach. 1, Lokomotywy 0.72.

Na rynku walut i dewiz tendencja mocniejsza. Poszukiwanie za dolarem wzmożone, przy niewielkiej ilości towaru. Podczas gdy kurs dolara kształtował się w godzinach porannych około 10, obecnie (godz. 2) poszedł znacznie w górę. Za dolara płacą 10.40, bez towaru. Zwyżka trwa w dalszym ciągu. We Lwowie płacą za dolara 10.70, przy tendencji mocnej.

Kraków, 14 grudnia.

Akcje: **Bank Zw. Sp. Zar. 4.5. — Zieleniewski 10.75—11. — Tepege 0.26. Tłuszcze Trzebinia 7. — Azot 0.13—0.14. — Chodorów 5.25—5.35. — Gazy ziemne 9.5.**

Warszawa, 14 grudnia.

Akcje: **Bank Zw. Sp. Zar. 4.50. — Cegielski 0.22. — Starachowice 1.05. — Zieleniewski 10.50. — Żyrardów 6.90. — Haberbusch 5.10. Nafta Polska 0.30. — Chodorów 5.15. — Nobel 1.30. — Ursus 0.55.**

Zurych, 14 grudnia. PAT. Zamknięcie giełdy. Paryż 18.85, Londyn 25.15.5, Nowy Jork 5.18.7, Sztokholm 138.87, Oslo 105.85, Kopenhaga 125.35, Sofja 3.77 i pół, Praga 15.37 i pół, Budapeszt 0.72.7, Białogród 9.17.5, Ateny 6.90, Konstantynopol 2.77, Bukareszt 2.40, Buenos Aires 215.50.

Po zamknięciu kroniki

O powołanie do życia nowej Rady przybocznej przy komisarzu rządu m. Krakowa

Jak się dowiadujemy, wczoraj w biurze komisarza rządu p. W. Ostrowskiego odbyło się posiedzenie w sprawie powołania do życia nowej rady przybocznej przy komisarzu rządu m. Krakowa.

Rokowania nie uległy rozbiciu i w najbliższym czasie odbędą się dalsze pertraktacje ze wszystkiemi stronnictwami politycznemi.

Uroczyste otwarcie nowej linji tramwajowej w Podgórzu

Dzisiaj o godzinie 10 rano zebrała się w dyrekcji krakowskiej Spółki tramwajowej komisja kołaugacyjna w celu przeprowadzenia zbadania budowy nowej linji tramwajowej na ul. Kalwaryjskiej w Podgórzu.

W lokalu dyrekcji zjawili się: komisarz rządu p. W. Ostrowski z wiceprezydentami miasta pp. Sarem, Rollem i Wielgusem, dyrektor tramwaju inżynier Polaczek z inżynierem Gerichem i inż. Urbaszkiem, imieniem dyr. kolei r. Zilz, imieniem województwa starosta dr Nowak, reprezentant dyrekcji robót publicznych Praczyński, reprezentant państw. zarządu drogowego inżynier Gołowin, dyr policji dr Styczeń, imieniem wojskowości ppułk. Augustyn z 1 p. sap. kol., imieniem dyrekcji poczt inż. Kozubek, imieniem zaś magistratu pp. Bar i Galaciński.

Następnie komisja wraz z reprezentantami władz wyjechała w dwóch wozach tramwajowych na miejsce budowy nowej linji. Po przybyciu na miejsce, komisja stwierdziła, że budowa została prawidłowo przeprowadzona i że ruch tramwajowy może odbywać się normalnie.

W godzinach południowych rozpoczął się na otwartej linji ruch normalny. Linja kończy się przed zakładem Matecznego. Należy podnieść, że nowa linja ma wielkie znaczenie dla Podgórza, wobec czego za przyprowadzenie jej do skutku należy się uznanie tymczasowemu zarządowi miasta.

WYJAZD KOM. RZĄDU W. OSTROWSKIEGO DO WARSZAWY. Dzisiaj w nocy komisarz rządu, p. W. Ostrowski, wyjeżdża w towarzystwie nadradcy magistratu dra Zawadzkiego w sprawach urzędowych do Warszawy.

OBJĘCIE NOWEJ TARGOWICY NA KONIE NA ZABŁOCIU PRZEZ GMINĘ M. KRAKOWA. Dzisiaj w godzinach przedpołudniowych odbyło się komisyjne odebranie przez gminę m. Krakowa nowej targowicy na konie na Zabłociu w Podgórzu.

Przy objęciu obecni byli: kom. rządu p. Witold Ostrowski, reprezentant miejskiego wydziału targowego, naczelnik akcyzy dr Zawadzki, naczelnik wydziału wet. dr Roehrensches, fizyk miejski dr Owsiński, delegat budownictwa miejskiego, reprezentaci wojskowości i policji.

Laureaci Nobla

Dwadzieścia pięć lat minęło 10 grudnia, gdy w dniu tym 1901 r. po raz pierwszy odbył się w Sztokholmie uroczysty akt wręczenia nagród fundacji Nobla, jako w rocznicę śmierci fundatora (zmarłego w roku 1896 w San Remo).

W dziale literatury otrzymali w tem ćwierćwieczu nagrody:

1901 Sully Prudhomme — Francja † 1907
1902 Teodor Mommsen — Niemcy † 1903.
1904 José Echegaray — Hiszpanja † 1916.
1904 Mistral — Francja † 1914.
1905 Henryk Sienkiewicz — Polska † 1916.
1906 GiosuéCarducci — Włochy † 1907.
1907 Rudyard Kipling — Anglja.
1908 Rudolf Eucken — Niemcy.
1909 Selma Lagerlöff — Szwecja.
1910 Paweł Heyze — Niemcy † 1914.
1911 Maurycy Maeterlinck — Belgja.
1912 Gerhart Hauptmann — Niemcy.
1913 Rabindranath Tagore — Indje.
1915 Romain Rolland — Francja.
1916 Werner von Heidenstam — Szwecja.
1917 Karl v. Gellerup i H. Pontopidan — Danja.
1919 Karol Spitteler — Szwajcarja † 1925.
1920 Knut Hamsun — Norwegja.
1921 Anatol France — Francja † 1924.
1922 Jacinto Benavente — Hiszpanja.
1923 W. B. Yeats — Irlandja.
1924 Władysław Reymont — Polska † 1925.

Poza dwoma laureatami na polu literatury, ma jeszcze Polska przedstawicielkę w osobie Marji Curie-Skłodowskiej, która w roku 1901 otrzymała, wespół z małżonkiem, Piotrem Curie i Becquerelem, nagrodę za fizykę, a w roku 1911 sama, za chemję.

Zapiski literackie

NAJNOWSZE KSIĄŻKI:

Nakładem Instytutu Wydawniczego **„Bibljoteka Polska“:**

Stanisław Przybyszewski: Moi współcześni. (Wśród obcych).

Jan Ptaśnik: Kultura wieków średnich. I. Życie religijne i społeczne. Z ilustracjami.

Z działu **„Bibljoteka Szkolna“** ukazały się: **Adama Mickiewicza:** „Grażyna“ i Sonety krymskie, Jul. **Słowackiego:** „Anhelli“, **Wład. Syrokomli:** „Urodzony Jan Dęboróg“.

Nadto nakładem Tow. Wydawniczego w Warszawie Wyd. J. Mortkowicza: I. K. **Iłłakowicz:** „Połów“ (Poezje).

NOWOŚCI WYDAWNICZE KSIĘGARNI ŚW. WOJCIECHA.

Trafną myśl miała Księgarnia św. Wojciecha, kiedy podjęła publikację utworów dobrych polskich pisarzy w taniem wydaniu „Dla Wszystkich“. Już 60 tomików tego wydawnictwa, ozdobionych artystycznie obrazkami prof. Stan. Sawiczewskiego i innych artystów-malarzy, ukazało się drukiem. Niektóre z nich, jak zmarłej niedocenionej autorki Antoniny Domańskiej, świeżo pojawiły się w drugiem wydaniu; pierwsze bowiem rozchwytano w krótkim stosunkowo czasie. Są to legendy i opowiadania: „Kuglarz Matki Boskiej“, „Ave Maria“, „Krzyż w Probołowicach“, „Złota przędza“ i „Czeladnik majstra Szymona“. Inne wyszły w zbiorku „Dla Wszystkich“ po raz pierwszy jak Jana Korwina „Zemsta“ (powiastka historyczna z życia Kiejstuta), M. Domańskiej „Dzwony i Orlęta“, Kajetana Kraszewskiego „Białonóżka pana majora“ i „Trzewiczek“, Józefa Relidzyńskiego „Z dni krwi i chwały“, Anatola Krzyżanowskiego „Za winy niepopełnione“ oraz Rafała Żegoty „Czarne Uroki“. Ta ostatnia książeczka szczególnie stosowna dla ludu.

Obok tej Serji A., autorów polskich, wydawcy zachęceni pochlebnem zdaniem krytyki o pożyteczności cyklu „Dla Wszystkich“, rozpoczęli Serję B, utworów tłómaczonych nowel, podań, humoresek, baśni i opowieści. Dotychczas wyszło 12 książeczek. Dla dorosłych przeznaczone są psychologiczne „Opowieści niezwykłe“, pióra znakomitego myśliciela Ernesta Hello, powieść wschodnia A. Gobineau „Gamber Ali“, W. Collinsa sensacyjny „Żółty tygrys“ i nowela Dickensa „Wytropiony“.

Wybór utworów dla młodzieży jest jeszcze bardziej urozmaicony. Oprócz ciekawych baśni i legend angielskich p. t. „Skarby olbrzyma“ są dwie ciekawe biografje młodych uczonych: w dziełku P. Hellin „Z tajemnic Egiptu“ młodość Champolliona, który odczytał hieroglify, i młodość Edisona w opowiadaniu „Pierwsze pomysły wielkiego wynalazcy“ pióra H. P. Linela. Kilka żywo określonych przygód podróżniczych „Na dalekim Zachodzie“, „Nad brzegami Gangesu“, „W kraju djamentów“ i „W krainie Gris-Gris“, wszystkie pióra K. Guyona oraz M. Farneya „Wśród stepów i pustyń Mongolji“ stanowić mogą miłą lekturę pozaszkolną. Książeczki wyróżniają się staranną szatą zewnętrzną, każda ma barwną ilustrację na okładce i szereg rycin w tekście.

Ze sportu

Zawody na G. Śląsku.

Katowice. Kolejowy K. S. — Iskra (Siemianowice) 7:2 (4:0). K. S. Diana — K. S. Ruch (W. Hajduki) 5:0 (3:0). Pogoń (Katowice) — K. S. Katowice 06 2:1 (2:0). Podczas zawodów tych przyszło do niemiłego zajścia, wywołanego przez rzekomo pokrzywdzonych graczy Pogoni, przeciwko którym sędzia Drozdz podyktował 3-krotnie rzut karny. Sędziego znieważył czynnie gracz Pogoni, Majewicz. G. Z. O. P. N. pociągnie winowajcę do surowej odpowiedzialności.

Wyniki zawodów zagranicznych.

Leodjum. Austrja—Belgja 4:3 (3:1). Wobec 12.000 widzów, nieprzychylnie usposobionych dla drużyny austrjackiej oraz sędziego Holendra, Muttersa, odbyły się zawody, które należały do niezwykle zajmujących. Gra przez cały czas wyrównana. Austrja góruje technicznie nad przeciwnikiem, natomiast Belgowie przewyższają ją ambicją i szybkością. Bramki dla Austrji do pauzy zdobywają: jedną Fischer i dwie Cutti. Dla Belgji zaraz w pierwszej minucie, Thys, po pauzie zdobywa jeszcze dwa przez Gillisa i Braine'a, w międzyczasie Wieränder zdobywa czwarty punkt dla Austrjaków.

Barcelona. Międzymiastowe zawody Praga—Barcelona zakończyły się nieznaczną porażką Pragi w stosunku 2:1. Drużyna praska poza dwoma graczami Victorji Żiżkow, składała się wyłącznie z graczy Sparty.

Budapeszt. Senzację ostatniej niedzieli stanowi porażka mistrzowskiej drużyny Węgier M. T. K 1:0, poniesionej od F. T. C.

Praga. Slavia — D. F. C. 5:0. Sparta — Liben 7 3. C. A. F. C. — Slavoj 3 2. Vrsovice — Meteor VII 3:3.

NIEZWYKŁE ZAJŚCIE MIĘDZY BOKSERAMI. — Jak donoszą ze Sztokholmu, przed matchem bokserskim Harry Persona, mistrza Szwecji, z Jackiem Townsend, murzynem ze St. Zjedn., przyszło do pewnego rodzaju skandalu. Murzyn, któremu zdeponowano jego płacę w amerykańskim konsulacie i który ponadto otrzymał zaliczkę, nagle zażądał zupełnie bezpodstawnie wypłacenia 1.000 marek na nadzwyczajne wydatki. Przedsiębiorca, Palmquist, odmówił wypłacenia, wskazując na kontrakt, ponieważ jednak Townsend zaczął się ubierać, ażeby opuścić cyrk, w którym miejsca w międzyczasie całkowicie wysprzedano, udał się Palmquist do Harry Persona i poskarżył mu się w tej sprawie. Szwedzki mistrz dał mu radę, ażeby zapłacił murzynowi żądaną sumę, on zaś sam już na ringu sprawę z nim ureguluje. Oddawna nie widziano Persona walczącego z taką zaciekłością, to też zdaje się swojemu wymuszeniu zawdzięcza głównie murzyn, że już w trzeciej rundzie został pobity przez knock out. W dalszym ciągu Palmquist, chcąc zabezpieczyć sobie swoje pieniądze, był w wielkim kłopocie, gdyż nie mógł uzyskać zakazu wyjazdu murzyna, jednakże szczęśliwym trafem, jak się okazało, murzyn napadł przed matchem w kabinie na własnego managera, Holmsteda, prawdopodobnie również w związku z wymuszeniem 1.000 marek. Holmstedt zrobił doniesienie na policję, tak, że Townsend musi pozostać w Sztokholmie, dopóki cała sprawa nie zostanie załatwiona. Po tej przygodzie zapewnie nieprędko zjawi się na gościnnych występach w Europie.

ŚMIERĆ NA BOISKU Z POWODU WZRUSZENIA. Bywają różne wypadki na boiskach sportowych, które powodują, iż piłkarze, względnie lekkoatleci, wędrują do szpitala. — W Hiszpanji jednak zdarzyły się ostatnio dwa wypadki (prowincja Cordona, miejscowość Cabra), gdzie po meczu bramkarz jednej z drużyn tak się przejął zwycięstwem, że umarł na gwałtowny atak serca. Drugi wypadek zdarzył się innemu piłkarzowi, również śmiertelny z powodu przegranej jego drużyny, kiedy w ostatniej minucie gry, decydującą o zwycięstwie bramkę, utkwiła w siatce bramki przez siebie bronionej.

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW K. S. „CRACOVIA“ odbędzie się w sali Towarzystwa Lekarskiego przy ulicy Radziwiłłowskiej L. 4 w dniu 27 grudnia 1925 r. o godzinie 9.30 przed południem, zaś w razie braku kompletu o godzinie 10-tej bez względu na ilość z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie prezesa. 2) Odczytanie protokółu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia. 3) Sprawozdanie Zarządu: a) sekretarza; b) skarbnika; c) komisji rewizyjnej. 4) Wnioski Zarządu. 5) Ustalenie wkładek na rok 1926. 6) Wnioski członków. 7) Wybór Zarządu, Komisji rewizyjnej i Sądu honorowego. 8) Wnioski nagłe i interpelacje. — Prawo uczestniczenia w Walnem Zgromadzeniu daje tylko legitymacja klubowa na rok 1925.

Diarjusz ekonomiczny

— Znaczki stemplowe 1-złotowe zostaną wycofane z obiegu z dniem 20 b. m. Termin wymiany wycofanych z obiegu znaczków na znaczki tej samej wartości nowej emisji z stanie podany osobno do wiadomości.

— Szereg kopalń górnośląskich otrzymało duże zamówienia z zagranicy. Kopalnie przyjmują z powrotem zredukowanych robotników.

— Liczba zgłoszonych postępowań upadłościowych w Krakowie wzrosła znacznie w listopadzie. W sierpniu zanotowano w Krakowie postępowań ugodowych 50, we wrześniu 65, w październiku 67, w listopadzie aż 80. W całym okręgu Izby handl. i przem. zgłoszono w listopadzie 109 postępowań ugodowych.

— Komitet obrony oszczędności emigrantów polskich we Francji zagrożonych sytuacją, w jakiej zostały się Bank dla handlu i przemysłu, ukonstytuował się.

— Koszt żywności w Warszawie w tygodniu od 29 listopada do 5 grudnia wzrósł w porównaniu z tygodniem poprzednim o 10·78%.

— W okręgu sądu cywilnego we Lwowie otwarto w październiku 22 postępowań ugodowych i 1 konkurs.

— Ceny zboża na targach warszawskich kształtowały się pod koniec zeszłego tygodnia następująco: Żyto za 100 kg. 25—26 zł, pszenica wyborowa 40—42 zł, owies 23—24 zł, jęczmień 24—28 zł, wszystko za kwintal franco stacja załadowania.

Informacje przemysłowe i handlowe

JAK WPŁYWAŁY PODATKI W OSTATNICH MIESIĄCACH. Według dotychczasowych zestawień wpływów niektórych danin i monopoli, wpłynęło w ciągu listopada b. r. z 4-rech najważniejszych podatków bezpośrednich (gruntowy, przemysłowy, dochodowy i majątkowy) 33.4 mil. zł, podczas gdy w październiku wpłynęło z tych źródeł 30.7 mil. zł. Trzy najważniejsze podatki pośrednie (od piwa, cukru i olej. skalnego), dały w listopadzie 6.3 mil. zł, podczas gdy w październiku 6.1 mil. zł. Opłaty stemplowe dały w ciągu listopada 8.6 mil. zł, podczas gdy w październiku 11.1 mil. zł. Monopole dały w listopadzie 33.5 mil. zł, podczas gdy w październiku 41.1 mil. zł. — Ogółem najważniejsze wymienione podatki i monopole przyniosły w listopadzie 82.1 mil. zł, w październiku 81 mil. zł. Jak wynika z powyższego zestawienia, w listopadzie wzrosły wpływy z podatków bezpośrednich, zmniejszyły się zaś stosunkowo nieznacznie dochody opłat stemplowych oraz wpływy z monopoli.

ULGI W SPŁACIE PODATKÓW BEZPOŚREDNICH. W ostatnich dniach rozszerzano nieuzasadnione pogłoski o mających rzekomo nastąpić nadzwyczajnych ulgach w zakresie płatności podatków bezpośrednich. Wobec tego min. skarbu zawiadamia, że przyznano tylko następujące ulgi: 1) rozłożenie na 3 raty podatku przemysłowego od obrotu za I-sze półrocze 1925 r., płatne w dniu 20 listopada i 10 grudnia 1925 r., oraz w dniu 31 stycznia 1926 r. 2) Rozłożenie na dwie raty podatku dochodowego za rok podatkowy 1925, płatne w dniu 15 listopada i 15 grudnia 1925 r. 3) Odroczenie 3/4 bieżącej należytości z tytułu podatku majątkowego na rok 1926. — Ponieważ nie może być mowy o dalszych ulgach, w interesie samych płatników leży stosowanie się do terminów wyżej podanych, gdyż w przeciwnym razie zaległości będą ściągane z całą bezwzględnością wraz z ustawowemi karami za zwłokę i kosztami egzekucji.

W SPRAWACH UBEZPIECZENIOWYCH. — Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń wzywa obywateli polskich, ubezpieczonych w holenderskiem Tow. „Algemene Maatschappiver Levensverzekering en Lijfrente“ (Niederländische Lebensversicherungsgesellschaft), znajdującem się w likwidacji, do niezwłocznego zgłoszenia urzędowi swych pretensyj do wspomnianego towarzystwa z tytułu umów ubezpieczeniowych na życie. — Pisma należy kierować pod adresem: Ministerstwo skarbu, Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń, Warszawa, Miodowa 11.

WZROST RUCHU TOWAROWEGO NA POLSKICH KOLEJACH w ciągu ostatnich miesięcy, jak wykazują następujące dane, jest znaczny: Ogólna praca polskich kolei państwowych wyrażała się w pierwsych dwóch dekadach września b. r. cyfrą 12.496 wagonów ładowanych średnio dziennie, w pierwszych dwóch dekadach października cyfrą ta wzrosła do 13.944 wagonów, w pierwszych zaś dwóch dekadach listopada widzimy dalszy wzrost do 14.797 wag. ładowanych średnio dziennie. W ładunkach kolejowych dominuje węgiel: średnio dziennie ładunek wynosi w pierwszych dwóch dekadach września 4.063 wagonów, w pierwszych dwóch dekadach października 4.154, w pierwszych dwóch dekadach listopada 4.376 wagonów. Znacznie bardzo zwiększyły się ładunki rolnicze i aprowizacyjne: w pierwszych dwóch dekadach września ładowano średnio dziennie 1.193 wag., w pierwszych dwóch dekadach października 2.828 wag., w pierwszych dwóch dekadach listopada 3.577 wag. Ilość wagonów przyjętych z zagranicy i wyładowanych na miejscu w listopadzie zmniejszyła się znacznie, co świadczy o zmniejszeniu się importu: w pierwszych dwóch dekadach września przyjęto z zagranicy loco 766 wag. średnio dziennie, w pierwszych dwóch dekadach października 787 wag., natomiast w pierwszych dwóch dekadach listopada tylko 554 wagony. — Natomiast znacznie wzrósł eksport: w ciągu pierwszych dekad września ładowano na eksport 1.927 wag. średnio dziennie, w ciągu dwóch pierwszych dekad października 2.079, w ciągu dwóch pierwszych dekad listopada 2.363 wag. średnio dziennie. W wywozie pierwsze miejsce zajmuje węgiel: w ciągu pierwszych dwóch dekad września wywożono średnio dziennie 1.204 wag., w ciągu pierwszych dwóch dekad października 1.332 wag., w ciągu dwóch pierwszych dekad listopada 1.464 wagonów.

EDMUND STINNES O KRYZYSIE GOSPODARCZYM W NIEMCZECH. — Przebywający w Nowym Jorku Edmund Stinnes w rozmowie z amerykańskimi dziennikarzami, wystąpił ostro przeciwko bankom berlińskim, w których widzi głównych winowajców swej ruiny finansowej. Stinnes z wielkim pesymizmem patrzy na przyszłość gosp. Niemiec. Wysokie stawki, nałożone na import, grożą komplikacjami w życiu gospodarczem kraju.

KOLOSALNY WZROST BEZROBOCIA W NIEMCZECH W LISTOPADZIE. Przesilenie gospodarcze w dość szerokim zakresie dotyka również i życie gospodarcze Niemiec, na skutek czego następuje tam w obecnym czasie znaczny wzrost liczby bezrobotnych. Przerwanie robót zewnętrznych, jak również zamykanie fabryk, lub ograniczanie liczby pracujących zwiększyło liczbę bezrobotnych w pierwszej połowie listopada. Zwalniania robotników mają największe rozmiary w przemyśle tekstylnym, maszynowym i metalowym. Oczekują znacznych ograniczeń pracy w przemyśle węglowym w Nadrenji i Westfalji. Liczba pobierających zapomogi robotników od dnia 1 do 15-go listopada wzrosła z 364.919 do 471.333, czyli o 29·5 procent, gdy w r. 1924 w dniu 15 listopada wynosiła tylko 426.836.

Statystyka ta, trzeba przypomnieć, nie obejmuje wszystkich bezrobotnych, a tylko tych, co otrzymują zapomogi.

Zmierzch inteligencji w Rosji

Organ centrali sowieckich związków zawodowych, „Trud“, donosi, że obecnie istnieje w Rosji sowieckiej dziesięć tysięcy lekarzy i lekarek bez jakiegokolwiek zajęcia. W ciągu pierwszych dziesięciu miesięcy r. b. centrala powyższa otrzymała 1936 zgłoszeń o lekarzy, gdy tymczasem liczba kandydatów i kandydatek na posady lekarskie wynosiła dwanaście tysięcy. Żądano przytem głównie specjalistów, gdy tymczasem większość oczekujących na zajęcie lekarzy i lekarek nie posiada specjalności.

I dopiero wobec tak rażących przykładów, rząd Rosji sowieckiej zaczyna rozumieć do czego doprowadziła bolszewicka zasada protegowania pracy ręcznej z uszczerbkiem dla pracy umysłowej, szykanowania inteligencji w ten sposób, że zwykły wyrobnik, z tego tylko tytułu, że jest „proletarjuszem“, zarabia daleko więcej, niż inżynier, że konduktor tramwajowy jest daleko lepiej płatny, niż profesor uniwersytetu. Obecnie więc przystąpiono do opracowywania nowych kategoryj wynagrodzenia dla sowieckich pracowników umysłowych.

Dekadencja białej rasy

Statystyk amerykański donosi, że rasa białych ludzi ginie. Z roku na rok maleje jej stosunek liczebny do czarnych, żółtych i bronzowych ludzi.

Powodem tego objawu są białe kobiety, które nie chcą tyle rodzić, ile Murzynki, Chinki lub Hinduski.

Nie tylko na całym kontynencie europejskim zmniejsza się corocznie liczba urodzin, ale to samo dzieje się w Australji, Ameryce i wszystkich kolonjach, zamieszkałych przez białą rasę. Natomiast Murzyni mnożą się w tempie przyśpieszonem, a normalna rodzina czarnoskórnych, posiada przeciętnie 10 dzieci.

Również siła rozrodcza Chińczyków i Japończyków jest większa niż białych ludzi. Japonja w r. 1950 będzie liczyła 80 miljonów mieszkańców, a ludność hinduska powiększy się w tym czasie o 25 miljonów. Siła tych cyfr przekonywa, iż w przeciągu 150 do 200 lat rasa biała utraci swe panowanie nad światem, albowiem już dzisiaj stanowi niespełna $^{1}/_{3}$ część mieszkańców całej ziemi, podczas gdy przed laty 80 liczyła połowę ludności na świecie.

Najobficiej z pośród białych ludzi mnożą się Słowianie i na nich to spocznie ciężar przyszłej walki z kolorowymi szczepami.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.